

# Nowiny Raciborskie.

"Nowiny Raciborskie" z bezpłatnym miesięcznym dodatkiem "Ognisko do nowa" wychodzą 3 razy w tygodniu, w wtorek, czwartek i sobotę. Kosztują na dwie złote za poezję i u agentów 1 m., z dostarczeniem w dom przez listowego 1 m. 24 fen. "Nowiny" z pismem gospodarczym "Rolnik" 1 m. 25 fen., z pismem dla robotników "Praca" 1 m. 25 fen. z obu pismami, tak "Rolnikiem" jak "Praca" 1 m. 50 fen.

## Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

### OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 15 fen. od wiersza drobnego. Naszym czytelnikom udzielają się taniej.

### ZA REKLAMY

pod rubryką "Nadesłano" płaci się 30 fen. od wiersza drobnego.

### Sprawy kościelne.

— Pielegnym polską przyjmował w śróde w południe Papież Leon XIII w sali beatyfikacyjnej Watykanu. Kajetan arcybiskup lwowski Bilewski wręczył adres w języku łacińskim. Odpowiedź Papieża odczytał biskup Skopinelli. Papież w odpowiedzi tej wyraził pielgrzymce podziękowanie i wskazał pielegnację do wytrwania w wierności Kościoła.

Papież udzielił błogosławieństwa swego pielegnatorom, którzy odchodzą spiewali: "We dali nam daleń nasz! I, Srdca matki".

Predtem o godzinie 10 rano przyjął Papież na audiencji prywatnej dwunastu chłopów polskich ze wszystkich diecezji. Na audiencji byli także marszałek Galicji hr. Andrzej Potocki, biskup tarnowski kr. Wileńska, katechista Szczęsny i inni.

— Nowa dyrekcja ma powstać w państwie pruskim nad Radem. Obecna archidiecezja kolońska będzie podzielona. Część jej otrzyma mianu dyrekcji akwizgrańskiej. Biskup będzie mieścił w Akwizgranie (Aachen). Zamierza utworzenia tej dyrekcji istnieje już oddana, od chwili śmierci jednak obecnego proboszcza przy tunie w Akwizgranie, która nastąpiła 22 kwietnia, zamiar ten zaczyna dobiegać. Pomiędzy Rzymem a Berlinem toczą się już układy.

### Ważne sprawy bieżące.

— Przy sprawach nad sprawami polskimi, zwłaszcza nad sprawą Września w sejmie pruskim, powiedział minister oświaty pruskiej Studt, że we Wrześni postępowali nauczyciele z wielką wiadomością, że nauczycielom wrzesińskim cała ta sprawanie ujme, lecz zaszczyt przynosi.

### OGNIEM I MIECZEM.

Przes. Henryka Sienkiewicza.

141)

(Ciąg dalszy.)

"Pomylijte, panu!" — rozlegało się coraz głośniej, ale milczenie nie świeciło nad tą lawicą walczących; jak słońce nad burzą, świeciło im potar.

Jeden Burdabut na czele swoich kalniczych ludzi milczał nie prosił. Brakło mu miejsc do walki, więc czerpnął sobie rum nożem. Starł się naprzód z bruchetym panem Dzikiem i pochwasy gąbą w brzuchu z konia zwalił, a ten kryknąwszy: "O Jezu!" już się więcej z podkopy, które mu trątały wnętrzności, nie podniósł. Wtedy saraz przybyło miejsca, więc Burdabut już szabłą rozbijał głowę rasem a hekmem towarzyszącemu Skalskiemu, potem obalił rasem z konia panów Pryjama i Certywicza; miejsce otwory się zersze. Młody Zenobiusz Skalski ciągnął go w głowę, ale szabla zwinęła mu się w ręku i uderzyła piętrem, wataha zatrąciła pięćnaście na odlew w twarz uderzonych, zatrąciła na miejscu. Ludzie kalniccy zatrąciły za nim, uderzając i kindzącymi koląc: "Charakternik! charakternik!" — pociągnęły wóz ku husarzowi. — "Zatrąciłeś się jego nie im! Mał awalon!" — On natychmiast miał plan na wąsach, a wąciełość w oczach. Dojrzał marnotrawie Skrzetuskiego i pom-

Wiedmo zaś każeemu, że we Wrześni na roszku powiatowego inspektora Wintera sypali nauczyciele dzieciom po 4-8 kap, tak że ramki miały popuchę.

Móże być, że to postępowanie nauczycieli we Wrześni kultury pruskiej zaszczęty przynosi, jak powiedział minister oświaty pruskiej Studt, Polacy dla takiego postępowania mają inną nazwę.

W obec takiego systemu pruskiego, w obec tego, że minister pruski pochwalał w obec całego sejmu pruskiego nauczycieli wrzesińskich, oświadczył prezes galicyjskich posłów polskich do parlamentu austriackiego, Jaworski, że on jako Polak nie może przychylnie wyrażać się o krójach i mierzu, i dla tego, jak już donosiłmy, nie przyjął urzędu prezesa delegacji austriackiej.

Galicyjskie polskie pismo pisało, że z zapatrzeniem i postępowaniem posła Jaworskiego zgadza się całkowicie kilkumilionowe społeczeństwo polskie w Galicji.

— 250 milionów marek zażąda rząd pruski od sejmu pruskiego na dalsze skupianie się i gospodarstw z rąk właścicieli Polaków. Fundusz Komisji kolonizacyjnej, który wynosi obecnie 200 milionów marek, wzrosie natomitem do 450 milionów marek.

Gazeta "Kreuzzeitung" naczelny organ wielkich rolników, która ma stópki u ministrów, pisze, że ministrowie pruscy zamierzają rzeczywiście owojnych 250 milionów na terytorium ziemi polskiej zażądać. Na tem samem jednak pozwoleniu, na którym owojnych 250 milionów uchwalono, zasadza uchwała, że nowych praw na język polski rząd pruski kucie nie chce.

Rząd pruski widzi, że zbankrutował z dotychczasową swoją antypolską polityką, że zbankrutował z swym pruskim systemem, więc pra-

nawany oficer po odwinietym rękawie, runął na niego. Wszyscy dech zatrzymali w piersiach i bitwę przerwały, patrząc na walkę dwóch najatrakcyjniejszych rycerzy. Pan Jan się bowiem wołał: "Charakternik" nie strzelił, ale gniew sawszał mu w duszy na widok tylu spustoszeń, zgrywał więc zebem i z furą zatarł na watażkę. Zwarł się więc, aż konie na zasadach przysiadły. Rozległ się świd żelaza i zagle szabla watażki rosnęła się na kawałki pod cięciem polskiego koncerza. Już zdawało się, że żadna moc nie wyratuje Burdabuta, gdy on skoczył, zasnął się z panem Skrzetuskim tak, iż obaj jedno zdawały się tworzyć cieko — i nożem nad gardłem husarsza błyśnął.

Teraz Skrzetuskiemu śmierć stanęła w oczach, bo ciąć już mieczem nie mógł. Ale szybki jak blyskawica, puścił miecza, który na ramieniu zawisł, a ręką za rękę watażki chwycił. Przez chwilę dwie te ręce drgały konwulsyjnie w powietrzu ale felizny to musiał być uszczuplony Skrzetuski, bo watażka zatrąciła jak wilk, i w oczach wszystkich nóż wypadł mu ze skroniowych palców, jak wyłukowane alarnie z kłosa. Wtedy Skrzetuski ręce zgniecioną mu puścił i za kark uciągnąwszy, przyglądał straszny leb aż do kuli kulbaki, lewa zaś dlonią buszyganą za paść pochwycał, gruchnął raz, drugi — watażka zacharczała i spadła z konia.

Jęknęły na ten widok ludzie kalniccy i biegli pomościć — w tej chwili jednak rusiła się

gale pleneldzmi awalencyj Polaków. Dotychczasowe miliony narobili co prawda duże szkody. Nie jedna dobra polska przejdą jeszcze w ręce Komisji kolonizacyjnej, tyle jednak pewna, że prawdziwy Polak tem wiecej będzie się teraz trzymać ziemi polskiej.

System pruski tak nam już dokuczył, tak to nasze polskie życie zawsze niby delikatnym pierścieniem otoczyły, że zdawać się mogło, że już oddechu polskiego w tej naszej części polskiej nam zabraknie. Tymczasem cudownym sposobem, widocznie za urządzeniem Opatrzności, nietyleko nie wymieramy, ale rośnie w liczbie z roku na rok. Dotąd nam Bóg pomagał, to za Jego pomocą ostolmy się, choćby nie 250, ale 1000 milionów wyniesiono na zgubienie nas.

— Rosnące rewolucje w Rosji. Alarmujące wprost wiadomości dochodzą z Rosji. Na całej przestrzeni kolej z Moskwą do Włodzimierza, gęsto zasianej fabrykami, w których pracują tłumy robotników, wrębuje na wielką skalę. Miedzy abuutowanem po spółkowem a wojskiem zaszyły już liczne walki, których rezultatem jest mnóstwo trupów i rannych. Pułk ułanów pułkownika Moszowa, odbrawany roszek uderzenia na robotników, nie chce i roszku spełnić.

Bardzo już wie, jeżeli wojsko odmawia posłuszeństwa.

— Zbiegowisko socjalistyczne w Warszawie, z okasy którego, jak pisaliśmy, przymierze zostało 200 osób, było niewinnie, jak to z początku przedstawiano. Socjalści zebrań żadnego nie urządzyli, tu i ówdzie wznosili jedynie okrzyki przeciw rządowi i wywiessali czerwoną chorągiew. Policyja sama rozmachała całą moc, bo zatarasowała plac dla spokoju drogą idącą publiczności, a protestujących przeciw temu gwałtowni aresztowały. W tem spo-

na nich husarya i wyciągały do nogi.

Na drugim zaś końcu ławy husarskiej bitwa nie ustawała ani na chwilę, bo tioł był mniejszy. Tam przepasany Anusina szarfa, ssakali pan Longinus ze swoim serwilkapturem. Nastajutru po bitwie, rycerze z zdziwieniem oglądali te miejsca, a pokazując sobie ręce poobuwane ramionami, rosnęły głowy od czoła do brody, ciała rochlaste straszliwie nadwie połowę, cała droga ludzkich i końskich trupów, szepiali wszyscy do siebie: "Patrzcie, tu walczył Podbielał". Sam książę trupy oglądał i choć nastajutru bardzo był różnemi wielicami stroskany, dziwić się raczył, bo takich cięci zgubały dotąd w życiu nie widział.

Ale tymczasem walka zdawała się zbliżać ku końcowi. Ciężka jasna ruszyła znowu naprzód, goniąc przed sobą pułki saporoskie, które pod góre ku miastu się chroniły. Reuscie uciekających przeciwko odwrot chorągwie Kuźnia i Poniatowskiego. Otoczeni bronili się z roszcza, póki nie wyginęli do nogi, lecz śmiercią swoją zbawili innych, bo gdy w dwie godziny potem pierwszy Wierszut z nadwórnymi Tatary wszedł do miasta, już tam ani jednego kosaka nie zostało. Nieprzyjaciel, korzystając z ciemności, bo dalej zgasły pożar, nabrął w lot częstych wosów w mieście i otaborzywszy się z szybkością kosakom tylko właściwą, za miasto na rzekę uścieli, unieszczywszy na sobą momenty.

sob dostało się do więzienia 400 osób, z których naturalnie prawie wszystkich już porozszezano.

Policyjna chciała udowodnić jeno, że w Warszawie był „wielki bunt”.

## Co tam słychać w świecie.

— Cesarsz okazył tegoroczną rewii (manewrów) zamieszka przy koniu sierpnia na kilka dni w Poznaniu u komenderującego generała. Wskutek zaproszenia cesarza będą gościmi cesarza oprócz syna jego, cesarzowej, następcy tronu rosyjskiego, następcy tronu austriackiego i saskiego.

— W komisyl, do której parlament wniosek o myta dla posłów oddał, zgoda się większość posłów na to, aby komisyl cioneer za płacić za czas, w którym będzie pracowała, gdy parlament będzie zamknięty. 2400 marek wydawało się jednak dla każdego posła za wiele i zgodo się na niższą cenę. Ile posłowie mają dostać, nad tem komisya będzie teraz jeszcze radziła.

— Ogromne wrażenie w Berlinie wywołuje sprawa tamtejszego radcy miejskiego Kauffmanna, którego dwukrotnego wyboru na burmistrza cesarza Wilhelma nie zatwierdzili. Jak widać, przed kilkunastu dniami depesze z Berlinu donosiły, że Kauffmann nagle zachorował i się musiał przewieźć go do zakładu dla nerwowo chorych. Otóż obecnie okazuje się, że Kauffmanna zawieszono do zakładu dla objętych bez wol! i wiedzy jego i jego rodzinny. Kauffmanna oświadcza, iż pociągnie do odpowiadalności tych lekarzy, którzy go tam podstępnile oddali. Opowiada on, iż cierpi od dawna na katar śródłowy, a lekarze sadzali mu opium i morfinę, co wywołało u niego wielkie rozdrażnienie. Uznanie go umysłowo chorym nie było wcale usprawiedliwionem, że nie był objętym, dowodzi najlepiej fakt, że po kilku dniach, gdy przestał zupywać morfinę i opium, czuł się zupełnie zdrow. Dalej opowiada Kauffmann, że po wstrzygnięciu mu morfiny zaprowadzili go lekarze na przechadkę, a potem do zakładu, iż naradzali się przedtem z jego redakcją. Kauffmann chce uzyskać zasadnicze rozstrzygnięcie sądu, aby lekarz upoważniony jest kogoś oddać do zakładu objętych bez porozumienia się z rodziną. Sprawa ta jest w Berlinie przedmiotem ogólnych rozmów, tem bardziej, iż w tym stanie spowodowano go do naprzeciwka listu do przedstawiciela rady miejskiej z doniesieniem o brzeczeniu się wyboru na burmistrza Kauffmann brzeczenie swoje uważa za nieważne.

Widomo, że cesarz wyboru tego na drugiego burmistrza żądała mniej potwierdzić niechęć, Berlinicy znowu za żadne poniądzie innego burmistrza mieć nie chcą. Ciekawość, jak się ta sprawa jeszcze skończy.

— W Berlinie z powodu uroczystego obchodzenia dnia 1 maja wydalono z pracy 3200 robotników.

— W mieście Tylży w Prusach Zachodnich skróciło w listopadzie zeszłego roku skazana na śmierć niejaką Braun, której udowodniono otrucie męża. Tymczasem mówią po mieście, że matka świętej zeznała na łóżu śmiertelnem, że nie córka, ale ona otrula swego zięcia.

— Wiedeńskie gazety donoszą, że król włoński odwiedzi Wiedeń i Berlin w drugiej połowie czerwca. We Wiedniu będzie 25 czerwca. Będzie mu pewnie towarzyszyła także i żona.

— 38 milicjów kobiet (korona tyle co 85 fen.) rządu austriackiego na nowe armaty górskie w wojsku austriackim.

— Gazety piszą, że helsawem podziękuję za urzędrojęskim minister wojski Kurpatkin. Ma także ustępce osławiony Pobiedonoscew, kierownik kościoła schizmatycznego, który jest głównym sprawcą rozbiorów studentów. Pobiedonoscew wyjechał obecnie do Wiednia, rzekomo dla tego, aby go kto nie zabił, jak Spagata.

— Zabójca ministra Spagata, który podług najświeższych wiadomości nazywa się Balmaszow, został 1 maja rozzstrzelany. Według gazet niemieckich policyjny Peterburg pochwycił jednego z współwinowajców Balmaszowa, niejakiego Ballerewa, który mordery służył za wóznicę. Zamawiając mundur u krawca, Ballerew przedstawił mu się jako adiutant gubernatora Finlandii Bobrikowa, a u krawca wojskowego zamówił jeszcze jeden mundur dla swego „brata”. Towarzyszy, wstępnych w spisek, Ballerew mimo grubej i pokus wydać nie chce.

— Socjalści włoscy rozwijają ogromną agitację na tem, abyli rząd dawał posady i prostostwa takim kapelanom, którzy się ożenili. Widać, z tego oblicę szatańską socjalistów, którzy w gospodarstwie mają ciągle zasadę: „Religia jest rzeczą prywatną”. Czemu więc w Włoszech prześladowują kapelanów Bożych? Coby się z Kościołem katolickim dopiero działo, gdyby ci ludzie rządzili światem?

— Na uroczystość koronacji króla angielskiego zastępować będzie cesarza austriackiego następcę tronu austriackiego arcyksięża Franciszka Ferdynanda. Towarzyszyć mu będzie czterech dostojuńników państwa, pomiędzy innymi Polak, książe Paweł Sipień. Można chyba już z tego przykładu przekonać się, jakim zaufaniem cieszą się w Austrii Polacy.

— Na polu wojny w Afryce. Redugując najnowszych obliczeń kosztować będzie Anglia wojna z Buram iż do końca tego roku 4600 milionów marek. Jeszcze 400 milionów, a będzie tyle, ile Francja po francuskiej wojnie zapłaciła odenkodowania Niemcom.

Posł angielski Elliot obliczył, że Anglia wysłała już do Afryki 400 tysięcy wojska. Z tych 40 000 jest żołnierskich, 70 000 żołnierzy.

— Angielski minister wojny wysyła na 14 okrętach 10 tysięcy świeżego wojska i 2000 koni. Jak to pogodzić z toczącymi się układami o pokój, trudno zrozumieć.

— Ogólna narada Burów w celu ostatecznego przyjęcia albo odrzucenia warunków pokojowych, postawionych przez Anglików, będzie się, jak pisaliśmy, 25 maja w miejscowości Vereeniging. O tej naradzie donoszą najświeższe telegramy, że tam zbiorą się wojskowi burscy, abyli powiązanie uchwałę, czy zgodić się narodzice na pokój, albo walczyć dalej. Z uchwałą, jaką na tej naradzie zapadnie, uda się starszyna burska do Pretorii i tam z Kitszenerem sprawę całą na dobrze zatraci.

— Kobietki burskie nie chcą dłużej wojskaki i grzą, iż bez mężów powrócą do domów, jeżeli oni będą chcieli dalej wojować. Pono i sam Dewet przemawia za zakończeniem wojny.

— Prezydent Krüger oświadcza, że wszelkie wiadomości, jakoby się zanosiło na rychłe i pomyślnie zakończenie wojny w Afryce, są obliczone jedynie na to, abyli uspokoić wzburzony naród angielski przed koronacją króla. Starszyna burska jedynie dla tego oświadczyła Kitszenerowi, że pragnie się porozumieć z podkomendnymi wojska burskiego, abyli w ogóle coś powiedzieć. Zawarcie pokoju bez niego, to jest bez Krügera, nie odbędzie się.

— Stejn i Dewet nie odrępują od niepodległości kraju Burów, dla tego prawd podobnie będą dalej wojnę prowadzili, jeżeli Anglii nie uznają niepodległości.

## Z blizka i z daleka.

Racibórz, dnia 5 maja 1902

— Testament, spisany przed siedmem, nie ważny, jeżeli tenże i te władze językim niemieckim. K. Mergenthaler rozstrzygrał niedawno w pewnej sprawie sporne:

„Nie władający językiem niemieckim siedem nie ma prawa urzędować przy spisywaniu testamentu. Także nie ważny jest testament, o którym protokół spisał przywódcy piasar w niemieckim języku, iż wobec nie władającego językiem niemieckim siedem, który na owem dokumentie się podpisał.”

— Szkoły i liceum w Raciborzu i powiatu raciborskim pod względem szkolnictwa jest podzielony na trzy okręgi inspekcjonacyjne. Szkoły elementarnych w roku ubiegłym było 109, w których naucało ogółem 359 uczniów i nauczycielek. Dzieci uczęszczały do szkół 27 648; z tych 26 981 było katolickich, 595 ewangelickich a 72 żydowskich. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba dzieci powiększyła się o 410. — Państwo w ubiegłym roku dało na szkoły (nauczycielki) w powiecie raciborskim 112 600 marek, oraz jako nadwyżka na zapomogi dla gmin biednych 52 756 marek. — Nowe szkoły pobudowane, lub też istniejące już powiększono w miejscowościach następujących: Starawieś, Babice, Bogunice, Brzezie, Buków, Ligota Hulczyńska, Glinik, Hęć, Kobyła, Kobiernice, Makartowice, Owiecie, Wielkie Potrowice i Pyrzec. Koszta tych budowli wyniosły 71 680 marek, na co gminy złożyły 38 180, a państwo dało 33 450 mk. W tymże roku też rozpoczęto budować nowe lub rozbudzać

starsze szkoły: w Babicach, Bluszczewie, Haczach, Janowicach, Chlebkowicach, Kornicach, Krynkach, Ludgiersowicach, Markowicach, Małych Piotrowicach, Pietrzkowicach, Pionach, Kornowicach, Raszewicach, Wojnowicach, Małych Dąbkach, Wielkich Górzycach, Kobyle, Nędzy, Oldryssowie, Odrzykowicach, Olasy i Stawikowicach.

— Egzaminu podkuwania koni odbędą się w Raciborzu w sobotę dnia 7 czerwca; w Gubczycach w poniedziałek dnia 7 lipca; w Gliwicach w poniedziałek dnia 16 czerwca br. W Raciborzu i Gliwicach chadzający powinni się zgłosić do cechów kowalskich, w Gliwicach do weterynarza powiatowego.

— Według wyroku najwyższego sądu administracyjnego kobietom wolni przysłuchiwać się obradom na zebraniach politycznych. Wyrok zapadł w tych dniach z powodu zebrania politycznego w Berlinie. Policyjna rozwijała tam przysłuchiwaty się mowom. Przeciw temu urządzający zebranie zdecydowali protest, na co dyrekcja policyjna oświadczyła, że kobietom, przebywającym się w galerii lub innego miejsca obok, wolno być na sali, jeżeli w rozprawach udziału nie biorą. Sądza, że odpowiedź policyjna nastąpiła za poprzednim porozumieniem ministeryum, iż kobietom nikt tylko w Berlinie, ale i wszędzie indziej wolno będzie rozprawom się przysłuchiwać na zebraniach politycznych.

— Student Max Piechulek otrzymał medal za wstęgą za wyratowanie, z narażeniem własnego życia, tonącego dziecka z Odry okolicą kolejowego.

— W interesie służby zamierzają podobno katowicka dyrekcja kolejowa przesądzić urzędników po polsku mówiących (Polaków) i przenieść w strony niemieckie, a w polskie strony sprowadzić urzędników Niemców.

— Przez wieczór F. Falba ma. Od 1–8 oficjalne deszcze, w niektórych okolicach burze, zresztą deszczie. Od 9–11 deszcz, ale chłodniej. Od 12 do 25 wieczora pogoda i burze. Od 26 do końca deszcz i zima. Dni krytyczne przypadają na 7, 22. Brzezie. W sobotę przed izbą karną w Raciborzu toczyła się sprawa nauczyciela naszego Jana Lampy, obwinionego o nadmierne pobicie dziewięcioletniego szkolarza Pawła Syge, który umarł krótko po pobiciu dnia 25 czerwca 1901 roku. Świadków i rzeczników było razem 16. Proces rozpoczął się o godz. 9 rano upomniением świadków, aby tylko szczerą prawdę mówili. Następnie badano obwinionego, który zaprzeczał prawie wszystkie czynione mu zarzuty. Oskarżony nauczyciel miał pobić kilka dni przed śmiercią szkolarza Syge przy nauczaniu historii biblijnej, a następnie przy gimnastyce (turnowaniu) miał go również bardzo ciężko obić za to, że chłopak się pomylił i nie stanął na komendę we właściwym rzędzie; mianowicie nauczyciel Lampa miał pchnąć chłopca w piersi pleciska, miał uchwycić jego głowę pomiędzy nogi i obić go kijem po tykach, potem uchwycić go dłońmi za głowę, podnieść i rzuścić nim o ziemię, nadepnąć go nogą w bok, a gdy chłopak nie mógł już wstać, uchwycić go za nos i dźwigać. Stosownie do opowiadania zmarłego chłopaka, zeznawali takie okropności: ojciec Jan Syga oraz babka chłopaka, Sikora. Inni świadkowie byli prawie wszyscy 18-leńnicy szkolarzami, którzy nie umieją się wypowiedzieć dobrze ani po niemiecku ani po polsku, płatili się w odpowiedziach tak, że nie było można nic pewnego z nich wyciągnąć. Wobec tego ojciec zmarłego chłopaka powstał i powiedział, że prawdopodobnie dzieciaki zostały porzucone w szkole, jak mają odpowiadać, ale są zresztą na lepszej uwagi. Chłopacy Karol Małoni Kozielski zeznają, że sami byli ci przy gimnastyce, że nauczyciel Lampa chciał go obić, każe jednak z chłopaków trzymać głowę przestępco między swimi nogami, nadepnąć temu dobrze spodnie, a on (nauczyciel) odmierza następnie baty kijem na tykach. W ten sposób miał też być obity prawdopodobnie zmarły Syga. Większa część świadków szkolarzy zeznaje jednak, iż nie widziała i nie wie, czyby nauczyciel Lampa tak bardzo bił wspomnianego Syge w czasie gimnastyki; jeden znał, iż stojąc w rzędach, nie było im wolno oglądać się i dla tego nie widział. Wobec takich domagających zeznań winna oskarżonego nie mogła być bynajmniej udowodniona. Przesłuchano więc jeszcze jako rzeczników lekarzy, ale

i ci nie mogli obciążać pod kłopotem od win, iż wobec obciążającej przekroczyli kuratora, uważającą przytoczyli, i dał ponadto przybycia na nie przychyli. Chcemy jest niewinną, jest smutną, przed sądy? biedą, byliby raz na kraju w Europie, a szkolenie tak samo nie lepiej.

Rydłowy. gle zabilu w ilwy zostawił dzieci.

Gliwice. O Wirku, Biskupie, Tarnowskich, Stra rolnictwa pozwolenie na stro-Węgler daje wolno rzeczy i przywileje jasne p. ale w lecie m. rzeczywiste, aby świnie, i to ty. Bytom. W ces w Bytomiu Franc. Rudzie Antoni, której cel Lesser za skiego w 11 nr artykułu ów br. Z Opolsi, Gazety Opolskie, o którym za nauczyciel relata polski, to jest dotkliwie cieli i t. d.

Otoż jak swemi dziećmi ka do swego i synki idące z kramentów świątynie po polsku, ujrzawszy wielu po polsku wiadomo. Za to do odpowiedzi kazu mówią w to mu dzieci o nauki przygotowały po polsku, karały Smyków, swyciąjne mówiące widocznie g. Dziewczyna i dała po cichu, do tego siedzi i daje mu wiele platera się na zasiedzi, te artykul ukazujący Slowik artykułu w „G. Rajtor miał pierwsze trzy jego nauczyciel jezusowe: „W w. G. Gazety Opolskie, tam go mle mimo, że to nauczyciel L. Rajtor miał a Prokurator 5 miesiąc i cytowej mowie, że karany za obrązki rzeszecie siedzi i pokonie

ci nie mogli nic takiego zeznać, aby wprost obiążającem dla oskarżonego. Dla tego było pod koniec prokurator wniosł o uwolnienie od winy i kary oskarżonego, zaznaczając, że wobec tych ostatnich zeznań sprawą obciążająca przedstawia się zupełnie inaczej niż dawniej; przyjść też można było do przekonania, że nauczyciel Lampa prawa o chłodzie nie przekroczył. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora, uwalniając Lampę od winy i kary i nakładając koszt kasie państwej. Warto przytoczyć, iż to, że obronca oskarżonego zażądał ponadto zwrócenia oskarżonemu kosztów przybycia na termin, sąd się jednak do tego nie przychylił.

Cheemy wierzyć, że nauczyciel p. Lampa jest niewinnym, ale też dlatego sprawą całą jest smutna, bo po coż niewinnym stawiać przed sądy? Ażeby podobnym procesom zapobiedz, byłoby najlepiej, żeby chłodę w szkołach raz na zawsze zniósiono. Mamy przecież kraje w Europie, w których chłodę szkolną nie ma, a szkoła istnieje w porządku i karności tak samo jak w Niemczech, jeżeli zgoda nie lepiej.

Rydłowy. Na kogalni Emmy spadające wegle zabiły w piątek górnika Zająca Nieszczeriliwy zostawia wдовę i sześcioro nieletnich dzieci.

Gliwice. Cechy rzemieślnicze z Gliwic, Zabrze, Wirku, Biskupic, Katowic, Mysłowic, Bytomia, Tarnowskich Gór i Woźnika wysłały do ministra rolnictwa Podbielskiego wspólną prośbę o pozwolenie na dowóz żywy chwytów z Austro-Węgier do obwodu przemysłowego. Dotąd jest wolno rzemieślnikom zasobić wieprzami w Austrii i przywozić na Śląsk tylko mięso. W zimie jeszcze pół biedy z przewożeniem mięsa, ale w lecie mięso się penuje. I dla tego proszą rzemieślnicy, aby było im wolno dowozić żywy chwyt w obwodzie przemysłowego.

Bytom. W środę o godz. 12 odbył się proces w Bytomiu przeciw redaktorowi „Katolika” Franc. Rudsie o obraże nauczyciela Lassera z Antoni, której się tak prokurator jak i nauczyciel Lesser sam domyślały w artykule z Opolskiego w 11 nr „Katolika” z 25 stycznia br. Otoż artykuł był brzm:

„Z Opolskiego. Z pewnej wsi donoszą do „Gazety Opolskiej”, że tam nauczyciel śledzieliąc nauczyciela za dzieci i idącymi do drugiej wsi na naukę religii, a podsturhawski, iż mówią po polsku, to jest w oczywym języku, ukaraj te dotkliwie cielesnie. Każde dziecko dostaje 9 lip i t. d.

Otoż jak nauczyciel sam zeznaje, śledzi z swimi dziećmi i żoną z Antoni do Szczedryka do swego teściwa. W drodze spotkał dziewczynki idące z nauki przygotowawczej do Sakramentów św. Dziewczętki głośno rozmawiały po polsku, a szczególnie mała Smykówka, ujrzała wielkie kretowisko zanotowała tak głośno po polsku: „Widzicie tam wielkie kretowisko”. Za to nauczyciel pociągnął dziewczynki do odpowiedzialności, dla czego mimo jego zakazu mówiła w drodze ze szkoły po polsku. Na to mu dzieci odpowiedziały, że idąc z polskiej nauki przygotowawczej mogą mówić między sobą po polsku. Nauczyciel oświadczył, że ukaraj Smykówkę tylko dla tego, że w szkole wykonywała mówić po cichu, a w południu krzyżowała. Nie dziwimy się temu, bo niejednego świętego powietrza i wolność podnieca, dodaje mu więcej sił i odwagi. Prokurator cierpnął się na zeznaniu nauczyciela, który twierdził, że artykuł do niego się odnosi, bo chłopiec szkolny Słownik powiedział mu po ukazaniu się artykułu w „Gazecie Opolskiej”, że chłopnik p. Rajtor miał Słowniku powiedzieć: „Widzisz, że pierwsze trzy wiersze stoją się też do twojego nauczyciela.” Nauczyciel Lesser powiedział jeszcze: „W wsi uwaiają Rajtora za przyjacela „Gazety Opolskiej”. Rajtor sam opowiadał, że był kiedyś w redakcji „Gazety Opolskiej”, tam go mówią przyjęli, dali mu krzesło, i uwaiali go mimo, że to panowie, ma brata. Z tego zaraz nauczyciel Lesser wnosi, że nie kto inny, jak Rajtor musiał artykuł pisać.”

Prokurator wnosił dla naszego redaktora o 5 miesięcy kary więziennej. Wywodził w swojej mowie, że oskarżony już kilkakroć był karany za obrażę prasy, i to pierwszy raz na obrażę sądu, drugi raz za nauczyciela, trzeci raz policyanta, zatem samych urzędników

pruskich. Przytem twierdził prokurator, że artykuły polskich gazet roszczenia jad pomiedzy ludność polską, który coraz bardziej działał Polaków od Niemców. Oskarżonego bronił adwokat pan Czapla z Bytomia. Sąd postanowił odroczyć termin aż do rozstrzygnięcia sprawy w Opolu.

Redaktor Franciszek Ruda będzie miał 7 i 9 maja znowu 2 nowe procesy, 7 maja za korespondencję z Tworogą, która się czuje obrażonym amtowy Stahr, 9 maja za korespondencję z Rosbarkiem, dotyczącą Skory. O ostatnią sprawę zastępowany jest także cdpowiadający redaktor „Dziennika” p. Paweł John.

W Lędzinach pod Mikołinem zmarł w piątek wieczorem dzisian i proboszcz tamtejszy ks. W randku w 80 roku życia. Wieczny spokój jego duszy!

W Katowicach ks. kardynał Kopp przeznaczył 400 mk. na cele dobroczynne tego miasta.

Świętochłowice. Rozpoczęto śledztwo w sprawie gwałtów i bijatyki, w której przypatrzeli się robotnik Paweł Uglec, wykazał podobno, że nieporządkie te były z góry omówione i przygotowane. Przestępcy zamierzali zrujnować lokale karczemne p. Augustina i Stiebla. W lokalu p. Augustina zrobili szkody na przeszło 1400 marek. Do obserwy p. Stiebla nie zdążyli już dotrzeć. Na drugi dzień wieczorem aresztowano jeszcze kilku zbiegów, którzy w boju brali udział.

Śląsk średni. Pisaliśmy już, że Biskup sufragani ks. Maix rozpoczął swoją podróż po Średnim Śląsku celem bierzmowania. Podróż ta jest znamienna przez to, że katolicy tamtejsi, w znaczej części jeszcze Polacy, przyjmują ks. Biskupa z wielkim zapałem. Z Włoch (Wallendorfu) przyjechał ks. Biskup do Krosna o. w. i k. We wlesie Kroszowice, która liczy okolo 300 katolików a przez którą ks. Biskup przejeżdżał, wystawiono aż 8 bram tryumfalnych. W Krzyżownikach witał ks. Biskupa niemiecka mowa ks. prob. Richter, poczem dwóch parafian wygłosili kolejno polskie mowy powitalne. W kościele ks. Biskup działywał przemowa polska i niemiecka za przyjęcie. Następnie wybierano 470 parafian. — Również w Kowalewicach przyjmowali ks. Biskupa bardzo uroczyste licznie zgromadzeni parafianie. Również i tu ks. Biskup przemawiał po polsku i po niemiecku a następnie wybierano 500 osób. — Z Kowalewic w pozwiozie, zaprożonym w caworkę ksi. Biskup przybył do Bralinu.

Sredni Śląsk. Bralin. Dnia 29 kwietnia br. przybył do naszej parafii ks. Biskup, aby udzielić świętego sakramentu Bierzmowania. Cała miejscowości, przez którą ks. Biskup jechał, była uwieńczana, jedna brama tryumfalna stała przy drugiej. O godzinie 7 wieczorem przyjechał ks. Biskup z Kowalewic powozem w caworce zaprzężonym. Na jego powitanie ciekli przy pierwszej bramie tryumfalnej ks. proboszcz Gabriel z swoimi parafianami, który pierwszy witał ks. Biskupa w języku łacińskim; dalej przemawiał nauczyciel główny w języku niemieckim i jeden członek zarządu kościelnego w języku polskim. Potem poprowadzili parafianie ks. Biskupa w procesji do kościoła, śpiewając drogi „Te deum”, któremu to śpiewowi muzyka przygrywała. W kościele przemówił ks. Biskup na język polski, i w przemówieniu swem zachęcał, aby parafianie jak najgorliwiej ciesili się z święta, dalej przemawiał w języku niemieckim. Po udzieleniu błogosławieństwa biskupiego udał się ks. Biskup na probostwo. Nazajutrz udzielił 850 osobom świętego sakramentu Bierzmowania. Ztąd wyjechał do Sycowa.

Wrocław liczył w dniu 1 marca br. 480,404 mieszkańców. Liczba obcych, bawiących się w lutym br. przejściowo we Wrocławiu, wynosiła 14 267 osób.

Poznań. „Germania” berlińska pisze: „Dzięki dwóm daje się tu odczuwać brak nadzoru nauki religii w szkołach przez duchowieństwo. W tych dniach zaszędził tu pod tym względem znów drastyczny wypadek. W czwartej klasie szkoły średniej dla dziewcząt udziela nauki religii katolicki nauczyciel p. Scherner. Otoż pan ten, tłumacząc, że papieże są następcami św. Piotra, dodał od siebie: „Ale papieże żyli gorzej, aniżeli to daje się, rób ojnicę iść w...” (dosłownie po niemiecku: „Aber die Päpste lebten schlimmer, als Diebe, Räuber und Schw...”).

Prusy Zachodnie. Ks. J. J. przed sądem Jak donosi „Geselliger”, ks. wikariusz Lubowski z Nowego Portu w Prusach Zachodnich będzie wkrótce stawał przed sądem i to za obrzeż robotnika Raczyńskiego i zohydzanie urzęduń kościół protestanckiego, względnie urządzeń państwowych. Ks. wikariusz Lubowski nie chciał udzielić ostatnich pociech religijnych robotnikowi Raczyńskiemu, ponieważ ten miał żonę protestantkę, z którą wziął tylko ślub cywilny. Raczyński — zapewne nie z własnego popisu — zaskarzył ks. Lubowskiego.

Kraków. Wielkie uroczystości odbędą się na cześć św. Stanisława, biskupa krakowskiego i patrona całej Polski w kościele OO. Paulinów na Skałce w Krakowie. Zacząwszy we wigilię uroczystości dnia 7 maja, będą odprawiane przez całą oktawę codziennie Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 5 po południu.

## Rozmaitości i żarty.

— W Milwaukee, w Ameryce, gdzie się znajduje prawie 100 000 Polaków, wybrano w ostatnich dniach 9 Polaków na urzędników miejskich. Oprócz tego p. Piotr Pawełski, Polak, mianowany został skarbnikiem miasta.

W takim to pożanowaniu mają Amerykanie Polaków!

Polecamy, także i na miesiąc maj, następującą ksiązeczkę:

## Zbiór najużywalszych pieśni kościelnych, śpiewanych w rozmaitych parafiach powiatu raciborskiego.

Spis litani i pieśni jest następujący:  
Litanie o matce Pańskiej,  
Wisi na krzyżu,  
Krzyża święty nadewazytko,  
Raduj się nieba Królowa,  
Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa,  
Kochajmy Pana, bo Serce Jego,  
Z tej blędnej ziemi,  
Wesołe westchnienie Tobie posyłam,  
Witaj gwiazdo morza,  
Nie płacz już, dziecinie,  
Weź w swą opiekę nasz Kościół,  
Witaj świętą i poczętą,  
Boga Rodzico, przeczysta Panno,  
Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico,  
Witaj Maryo, śliczna Pani,  
Przenajświętsza Matko nasza,  
Witaj Pani, my poddani,  
O uwielbiona, błogosławiona,  
Ojciec ubogich, który już w niebie,  
O Franciszku, Ojciec nas ubogich,  
Święty Franciszku, przed Twoim obrazem,  
Święty Franciszku, w niebie wywyrszony,  
Z przybytku chwały wiecznej,  
Litania o św. Józefie,  
Do ciebie św. Józefie, patronie,  
Litania o świętym Janie,  
Litania do świętego Alojzego,  
Tysiąc razy bądź pozwolony, Alojzy św.  
Najpiękniejszy wzorzec każdej cnoty,  
Boże, Ty wybrałeś sobie Alojzego.  
Przyjdź o Duchu świętym,  
Boże, Stwórco nas każdego,  
Jako lilia pachnąca,  
Błogosławieni serca czystego,  
Wszystkie języki głosie chwałę Boga,  
Błaski, zaszczyty bogactwa,  
Zwróćmy siach nasz, śmiertelniczki,  
Stał skromny florę w niskiej dolinie,  
Bądź pochwalon, o Alojzy,  
Boże mój, Tyś miłość czystą,  
O świętym Antoni, jak wielka Twoja cnota,  
Litania do św. Ludwika,  
Litania do św. Eżbietę,  
Nabożne wzywanie św. Elżbietę,  
Pieśń o św. Eżbicie,  
Śliczna Panienka Jezusa zrodziła,  
Pójdzmy wszyscy do stajenki,  
Cicha noc, świętą noc,  
Witażę Dziesiątko, z Panny zrodzone,  
Z nieba wysoko Bóg zstąpił na ziemię,  
Nie masz ci, nie masz nad tą gwiazdecką.  
Dodajemy do tego pieśń: „Słyscie chrześcianie”.

Cena tego śpiewniczka 15 fen., z przesyłką 18 fen. Przy odbiorze 10 egz. po 12 fen., z przesyłką po 13 fen.

Przy odbiorze 30 egz. i więcej po 10 fen. francie.

Nabyć można u wszystkich agentów „Nowin Raciborskich” i wprost w Administracji „Nowin Raciborskich”.

**Spiewnik Wielkie Przedmieście 31**  
Racibórz, tylko Wielkie Przedmieście 31  
naprzeciw bydlęcego targowiska.  
Poleca na nadchodzące święta

**ROMAN KARKOSCH**  
Racibórz, Wielkie Przedmieście 31 naprzeciw bydlęcego targowiska.

Nabywać można także w administracji „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

No

### Testament

prywatny i nagiły  
każdemu koniecznie po-  
trzebny.  
Cena z przesyłką  
2.10 mk.

### Niech żyje!

Zawiera liczne przemówienia i toasty podezwań  
ucań.  
Cena egzemplarza  
60 fen.  
Z przesyłką 70 fen.

Księgarz „Nowin Raciborskich” Racibórz G.S.

### Przewodnik

do pisania listów  
tyczących się oznienia,  
i zamąpłotów, obejmującej  
różne przemówienia.  
Cena za egzempl. 75 f.,  
z przesyłką 85 fen.

### Listownik

dla młodzieży  
zawierający liczne po-  
winozowania, zabawy,  
gry itd.  
Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

## Kto się chce cenić,

teraz lub później, ten powinien zważyć na to, aby jak najpiękniej wyglądał, i w tym celu powinien postarać się o

### dobrą i dobrze leżącą garderobę.

Taką garderobę otrzyma każdy za niesłychanie niskie ceny u niżej podpisanej. Sprzedaje: 1) Garderobę dla Panów:

Czarne ubrania surdutowe na wesela poczawszy od 25 marek.

Ubrania sztofowe po 10, 11, 13, 15 mk. itd. PALETOTY (iberycy) zimowe po 8, 10, 12, 14 mk. itd. JOPY zimowe podszyste po 5, 6, 7 mk. itd. PLASZCZE cesarskie po 10, 12, 14 mk. itd. 2) Garderobę dla chłopców w różnej wielkości. 3) Sukna i sztofy po cenach fabrycznych. Musztarnasztofy przesyłam darmo i franco.

Najstarsza i pierwsza fabryka garderoby w Raciborzu.

**Józef Hacker, Racibórz, założ. 1866**  
ul. Tumska naprzeciw kościoła farnego.

### Otwarcie interesu.

Szanowni Publiczności Raciborza i okolicznych niniejszym uprzejmie, że w Raciborzu, Nowa ulica Ia w domu fabrykanta kiełbas pana Wiltscha otworzyłem

### specjalny interes

przedmiotów dla mężczyzn.

Zapewniając usługi bardzo rzetelne, polecam moje bogato zaopatrzonego sklepu, kielnerzyki, krawatki, koszule, gacie (trykotowe i płonne), parasole, laski, mankiety, chustki do nosa, pańszczyzny i kopytuszki we wszelkich wzorach i cenach.

Proszę o laskowe popieranie moego przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

**Edward Wechsberg.**

### Bardzo tanio sprzedaje:

szelne podciagi (tregry) pod budowle, cement, papę na dachy, smoły, gwoździe, wszelkie okucia na budowle, austriacki łupek (szifer) na dachy, jako też obręcze i spryty.

**Richard Krause, Racibórz,**  
chrześcijański sklep szelazny.

Rodzajem jednodniowy: Dyonizy Kerałski w Raciborzu. — Nakładem i częścią „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

### ROMAN KARKOSCH

Racibórz, tylko Wielkie Przedmieście 31  
naprzeciw bydlęcego targowiska.

Poleca na nadchodzące święta  
swe z doboci znane  
**towary kolonialne**

po najtańszych cenach.  
**ROMAN KARKOSCH**  
Racibórz, Wielkie Przedmieście 31 naprzeciw bydlęcego targowiska.

Najwyższe odznaczenia na wystawach światowych

otrzymał „SAPOMENTHOL” wyrobu  
EUGENIUSZA MATULI  
aptekarza w Radomyslu koło Tarnowa (Galicya).

Mać ta znana od lat wielu ze swej skuteczności, używana była przez P. P. Lekarzy przeciwko cierpieniu reumatycznym, goseiowym, suchym bólom i pokrewnym.

Cena za mały stoik 1 korona 40 hal. za duży 5 koron. Po otrzymaniu należności lub za zaliczkę, wysyła 2 razy dziennie wprost apteka i Laboratoryum chem. farmaceut. EUGENIUSZA MATULI, Radomysl koło Tarnowa (Galicya), gdzie też zamówienia przesyłać należy.



PARYŻ: Dyplom honorowy i złoty medal

Przesyłając pieniadze, dołączyć należy 72 hal. na przekaz i opłatę pocztową.

Żądać wyraźnie: SAPO MENTHOL wyroby EUGENIUSZA MATULI i przyjmować tylko oryginały, w opakowaniu jak obok rysunek. Ostrzega się przed fałszywymi.

Nazwa, opakowanie i marka i ochronna prawnie zastrzeżona.

Do nabycia w aptece w Raciborzu.

w PARYŻU i w LONDYNIE w roku 1901.

### Rodacy popierajcie przemysł własny!

Tanio! bez konkurencji! wysyłam moje znakomite CYGARA:

100 szt.	Nr. 27	M. 2.40.
100	55	2.80.
100	89	3.60.
100	32	4.20.
100	41	4.60.
100	97	5.60.
100	84	6.40.

i inne do Mk. 20, — za 100 szt.

Papierosy własne fabrykacyjne za 100 sztuk od 55 fen do 4,00 mk

Wysyłka odwrotna pocztą

### „UNION” wysyłkowy dom cygar.

(Samoliński)

Strzygłów (Striegau Schl.)

**Spiewnik Wielkie Przedmieście 31**  
Racibórz, tylko Wielkie Przedmieście 31  
naprzeciw bydlęcego targowiska.

Nabywać można także w administracji „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

### Wielka ilość kompostów

dobre odleżalego, sprzedaje natychmiastowym wywiezieniem

**Ryszard Adler,**  
Racibórz—Ostróg.

bogaty Raciborskis  
miesięcznym dodatkiem  
mówiącym: „Wielka ilość kompostów” wychodzi 3  
tygodni, skwarcz i dwukrotnie do dnia 20. Nowiny Raciborskie  
dostarczaniem do domów 1 m. 24 fen. Nowiny Raciborskie  
z obu pismami, tak z „Pracą” i

Ważne — Postowie  
krótko przed zasadzeniem  
pruskiego, uczę się  
przeszali też gawędu  
roków również tak  
parę słów więcej, a  
nawet centów polskich. Nie jednym czasie rozmawiają  
nas otwarcie, po  
tytuły rządu przeciw  
gazety cechowane  
na Völkszeitung  
manifestatorów i rzeków.

Gazety polskie  
występujące i w  
w dalszej szerszej  
sprawiedliwości o  
takim Windhorst. Z  
dniedziałka przyjaznym  
lakami postowie  
uczę się zaprosili  
all, ale wzrosili  
Posel-ks. pr  
dał, że centralny  
z prawdziwym  
siedzibie drugie  
jedni nie mają god  
Ponieważ z siedzib  
dzie, przeto raz  
wyszła, że może  
mi być ręka w ręce  
nie tączymy się  
nek pomiędzy

Poszukajmy się zresztą  
Ludwik Wesselsky, Bielsko-Biala, ulica  
Szwajcarów, sklep z cennymi  
szczególnie rzadkimi

### „SILESIA” do gnojówkwi,

posiadające patent państwowego,  
Nigdy się nie zatrzymać!

Bez wentylu!

Pumpy można użyć takie do wody, o której schodów na Ostrogę, ul. Bosacka.

Poszukajmy się zresztą  
Jank Koch, fabryka towarów cennych.

Ludwik Wesselsky, Bielsko-Biala, ulica  
Szwajcarów, sklep z cennymi rzadkimi

OGNIEM — Przez F  
142)

Uwoliono  
broniących się  
knata Wierszuk  
nie byli ukozad  
w pogód. Ale t  
być nie mógł. N  
nie przespał  
grobia należał  
dość gnąć m  
obrony w tab  
nie, jak wykile  
supelnie o swoim  
wale na nich p  
strzelaniny urw  
dziedzic wozów  
lewoda kijowsk  
ciwili i swoich l  
day nim a kie  
które wielu pu

Czemuz  
chcesz niepr  
wie a taką rezol  
Szwaj, której wi  
opionował swą

### Jakób Koplowitz,

RACIBÓRZ, ul. Odrzańska nr. 7

poleca

na wesela dla młodych pań  
wszystkie nowości w materach na SUKNIE, czarne i kolorowe, piękne  
jedwaby, chusty ślubne (szpigeltuchy)  
od najtańszych do najlepszych i t. d.

Moje towary sprzedaje tanio, rzetelnie i po stałych cenach.

### Jakób Koplowitz.

### H. SCHLIEWE

berlińska fabryczna artystyczna i chemiczna prania  
w Raciborzu, Druga num. 46, — filia, ulica

Tumska num. 8 (ulica Dworcowa).  
Największy zakład!

Punktualna i tania usługa!  
Używa się do czyszczenia patentów, środka D. R. P. 87274  
dla garderoby damskiej i męskiej.

### Haushälter

od 16—18 lat poszukuję  
natychmiast, tendencja  
ma przyleżkość poczytywać  
się destylatorstwa.

**Max Böhm,**  
fabryka likierów,  
Racibórz, ul. Odrzańska